

Sygnatura akt II Ca 923/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk (spr.)

: SSO Beata Stachowiak

SSO Czesław Chorzępa

Protokolant: Małgorzata Strugała

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. we W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu

z dnia 27 lutego 2018 r.

sygn. akt I C 824/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz strony powodowej (...) S.A. we W. 3986,78 zł (trzy tysiące dziewięćset osiemdziesiąt sześć złotych siedemdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża strony powodowej kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.

SSO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk SSO Beata Stachowiak SSO Czesław Chorzępa

Sygn. akt II Ca 923/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 lutego 2018r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 4.236,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi: od kwoty 3.986,78 zł od dnia 1.12.2014r. do dnia zapłaty; od kwoty 250 zł od dnia 13.05.2015r. do dnia zapłaty (pkt I); oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej całość kosztów procesu, szczegółowe wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu (pkt II).

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 31 października 2014 r. doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzony został pojazd P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) będący własnością K. K. i M. K.. Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z siedzibą w W..

Poszkodowani zgłosili szkodę 31 października 2014 r. W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana zleciła kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu, zgodnie z którą koszt naprawy wynosi 3.443,34 zł. W kalkulacji obniżono cenę części zamiennych i materiału lakierniczego, kolejno o 60% i 33%. Dnia 1 grudnia 2014 r., strona pozwana wypłaciła poszkodowanej odszkodowanie w kwocie 3.443,34 zł.

2 kwietnia 2015 r. poszkodowani przenieśli wierzytelność z tytułu naprawienia szkody powstałej w wyniku kolizji z 31 października 2014 r. na stronę powodową (...) S.A. we W.. O przelewie wierzytelności powiadomiona została strona pozwana.

Po nabyciu wierzytelności strona powodowa zleciła sporządzenie kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu. Według zamówionej przez niego kalkulacji koszt naprawy pojazdu wynosił 7.430,12 zł netto. Wydatkowała na prywatną ekspertyzę kwotę 307,50 zł brutto.

13 kwietnia 2015 r. strona powodowa wezwała stronę pozwaną do uzupełnienia odszkodowania o kwotę 4.236,78 złotych, w tym zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy.

Koszt naprawy pojazdu P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w warsztatach nieautoryzowanych na rynku lokalnym w miejscu zamieszkania poszkodowanych z użyciem części równoważnych z oryginalnymi wynosi 8.035,45 zł brutto.

Koszt naprawy pojazdu P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w warsztatach nieautoryzowanych na rynku lokalnym w miejscu zamieszkania poszkodowanych z użyciem części zamiennych o porównywalnej jakości wynosi 5.338,40 zł brutto.

Naprawa pojazdu P. (...) przy użyciu części równoważnych z oryginalnymi jest wystarczająca do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Z kolei naprawa z wykorzystaniem zamienników porównywalnej jakości nie byłaby wystarczająca do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Naprawa samochodu P. (...) przy użyciu części oryginalnych nie prowadziłyby – z uwagi na wiek i zużycie pojazdu – do wzrostu jego wartości.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione.

Sąd wskazał, iż strona powodowa domagała się od strony pozwanej - jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, będącego sprawcą kolizji drogowej - zapłaty odszkodowania za szkody powstałe w związku z tą kolizją. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistni posiadacze tych środków komunikacji mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych (art. 436 § 2 k.c.). W myśl art. 415 k.c. kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Odpowiedzialność strony pozwanej wynika z kolei z art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060 ze zm.). Sąd wskazał, iż odpowiedzialność sprawcy i za niego strony pozwanej nie była w sprawie kwestionowana. Strony pozostawały w sporze co do wysokości odszkodowania.

Wysokość szkody opiera się na art. 361 § 1 i 2 k.c. Wynika z tego zasada pełnej kompensacji poniesionej szkody. Poszkodowanemu w zakresie naprawienia szkody przysługuje zaś wybór, zgodnie z art. 363 § 1 k.c. może on zatem żądać przywrócenia stanu poprzedniego, bądź zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej. Sąd wskazał, iż naprawienie przez ubezpieczyciela szkody w postaci uszkodzenia pojazdu polega więc przede wszystkim na zapłaceniu kwoty pieniężnej koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Wynika to ze wspomnianej zasady

kompensacji szkody. Skoro pojazd powoda przed szkodą był nieuszkodzony i w pełni sprawny, likwidacja szkody spowodowanej wypadkiem powinna uwzględniać wszystkie koszty niezbędne do przywrócenia takiego właśnie stanu pojazdu, czyli koszty części zamiennych oraz robocizny, jak również należny od tychże towarów i usług podatek VAT. Sąd wskazał, iż wbrew stanowisku strony pozwanej, w niniejszej sprawie odszkodowanie nie mogło być ustalone w oparciu o rzeczywiste koszty naprawy. Warunkiem wypłaty odszkodowania nie jest naprawa pojazdu tylko fakt zawarcia umowy ubezpieczenia oraz zaistnienie zdarzenia nią objętego, a uzasadniającego wypłatę odszkodowania. Nadto od faktu naprawienia pojazdu bądź zaniechania naprawy nie można uzależniać wysokości odszkodowania. Sąd wskazał, iż celem naprawy szkody jest przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Nawet, jeśli poszkodowany pojazd naprawił i to niższym kosztem, to nie znaczy, że jego pojazd został przywrócony do takiego stanu. Tym bardziej, że w niniejszej sprawie z opinii biegłego wynika, że jedynie konkretny sposób naprawy, a to z użyciem części oryginalnych i równoważnych z nimi, jest w stanie przywrócić uszkodzony pojazd P. (...) do stanu sprzed kolizji. Stąd zdaniem Sądu nie zasługiwały na uwzględnienie wnioski dowodowe strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność dokonania naprawy i jej kosztów, w tym przedłożenia rachunków i faktur dokumentujących tę naprawę, jako nie mające istotnego znaczenia dla sprawy.

Dalej Sąd Rejonowy nie zgodził się ze stanowiskiem strony pozwanej, iż naprawa nie powinna uwzględniać oryginalnych części samochodowych. Sąd wskazał, iż odszkodowanie jest substytutem przywrócenia do stanu poprzedniego, czyli takiego, jaki istniał przed szkodą, a zatem powinno objąć celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Odwołując się do zasady pełnej kompensacji szkody, Sąd wskazał, że powód może domagać się naprawy przy zastosowaniu części oryginalnych i równoważnych z nimi. Z samej opinii biegłego wynika, że jedynie naprawa pojazdu przy użyciu części równoważnych z oryginalnymi jest wystarczająca do przywrócenia go do stanu sprzed szkody, a naprawa z wykorzystaniem zamienników porównywalnej jakości nie byłaby do tego wystarczająca. A skoro odszkodowanie to substytut przywrócenia do stanu poprzedniego, to kalkulacja naprawy powinna uwzględniać taką technologię naprawy i takie części zamienne, by ten stan poprzedni osiągnąć.

Dalej Sąd wskazał, iż użycie oryginalnych części producenta danej marki skutkuje tym, że w wyniku połączenia z pojazdem, stanowią jego części składowe i gwarantują pełną sprawność pojazdu nie wpływając na cenę rzeczy jako całości, a jedynie na jakość naprawy. Nieoryginalne zamienniki nie tylko nie posiadają atestu producenta, ale i charakteryzują się gorszą jakością. Ich zastosowanie może ponadto wpływać na skuteczność i czas naprawy. Oryginalne części z logo producenta są zaś produkowane dla konkretnego modelu samochodu. Dzięki temu posiadają taki sam standard jakości jak pojazd i spełniają wszelkie wymagane dla danego pojazdu specyfikacje. Dzięki temu gwarantują najwyższy standard jakości, ale i bezpieczeństwa. Również biegły podkreślił w opinii uzupełniającej, że nie ma atestów producentów dla zamienników, stąd nie ma gwarancji ich jakości. Ponadto wskazał, że użycie zamienników nie przywróci pojazdu do stanu poprzedniego. Nie naprawi więc powstałej szkody. Nadto Sąd wskazał, iż zastosowanie oryginalnych części nie zwiększy wartości rynkowej pojazdu, nie spowoduje zatem bezpodstawnego wzbogacenia uprawnionego. Sąd wskazał, iż to ubezpieczyciel czyli strona pozwana winna wykazać, że zastosowanie nowych oryginalnych części prowadzi do wzrostu wartości pojazdu. W ocenie sądu strona pozwana tego nie uczyniła, a stosowanie przez nią automatycznie potrąceń nie jest niczym uzasadnione. Tak samo jak automatycznie nie wzrasta wartość pojazdu przez samo zamontowanie w nim nowych oryginalnych części, nawet w przypadku wymiany ich z powodu zwykłego zużycia.

Jeśli zaś chodzi o żądanie urealnienia kosztu zakupu oryginalnych części zamiennych czy pozostałych elementów naprawy, to Sąd wskazał, że biegły uwzględnił 70% urealnienie kosztów lakierowania tarczy koła przedniego lewego (kwota 40,40 zł). Potwierdza to kalkulacja dołączona do opinii i opinia uzupełniająca. Brak było zaś podstaw do przyjęcia urealnienia dla zakupu części zamiennych i innych elementów niezbędnych do naprawy. W świetle powyższego i w oparciu o sporządzoną w sprawie opinię Sąd ustalił, że koszty naprawy przedmiotowego pojazdu wynoszą 8.035,45 zł brutto, przy założeniu wykonania naprawy przez nieautoryzowany zakład naprawczy pojazdów działający w miejscu zamieszkania poszkodowanych, z zastosowaniem z użyciem oryginalnych części zamiennych oraz części równoważnych. Zdaniem Sądu zasadne było też żądanie zwrotu kosztów ekspertyzy prywatnej. Niezbędne było

jej przeprowadzenie, tak, aby strona powodowa mogła ocenić wysokość powstałej szkody. Bez tej opinii, nie posiadając fachowej wiedzy, nie mogłaby sprecyzować żądania, zatem dla dochodzenia praw z tytułu naprawienia szkody niezbędne było zlecenie ekspertyzy. Skoro więc koszty naprawy wynoszą 8.035,45 złotych, a w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła kwotę 3.443,34 zł, to celem naprawienia szkody powinna wypłacić dalszą kwotę 4.592,11 zł. Strona powodowa dochodziła jednak zapłaty 3.986,78 zł, a nadto 250 złotych za zwrot kosztów ekspertyzy prywatnej. Sąd był związany żądaniem, dlatego też Sąd w pkt. I. wyroku zasądził na rzecz strony powodowej 4.236,78 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Orzeczenie o odsetkach Sąd wydał na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c.,

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd wydał w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Strona powodowa w całości wygrała sprawę, zatem strona pozwana powinna zwrócić jej koszty niezbędne do celowego dochodzenia jej praw, to jest opłatę od pozwu (212 zł), zaliczkę na wynagrodzenie biegłego (800 zł) oraz zwrot opłaty od pełnomocnictwa i kosztów zastępstwa procesowego, których stawkę 600 zł

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości i wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu w I instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Wniosła nadto o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Strona powodowa wniosła nadto w oparciu o przepis art. 380 k.p.c. o:

- przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K. K. i M. K. w trybie pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Toruniu na okoliczność ustalenia, czy pojazd marki P. (...) nr rej (...) uszkodzony w kolizji 31 października 2014r. został naprawiony a jeśli tak to w jakim warsztacie naprawczym i ile wynosił koszt jego naprawy oraz czy w uszkodzonym pojeździe zostały zamontowane oryginalne części z logo producenta, czy części zamienne o porównywalnej jakości, a także na okoliczność czy pojazd uszkodzowany był już wcześniej uszkodzony i naprawiany, a jeśli tak to w jakim warsztacie naprawczym i przy użyciu jakich części, jak również na okoliczność wcześniejszych napraw dokonywanych w uszkodzonym pojeździe;
- zobowiązanie poszkodowanych K. K. i M. K. w trybie art. 248§1 k.p.c. do przedłożenia rachunku/ faktur potwierdzających wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w tym ceny wykorzystanych części zamiennych i materiałów oraz stawek za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych;
- przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki i mechaniki samochodowej na okoliczność ustalenia rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu uszkodzowanego.

W apelacji strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 363§1 k.c. w zw. z art. 361§2 k.c. przez ich błędną interpretację i przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym wysokość rzeczywiście poniesionych przez poszkodowanego kosztów naprawy pozostaje bez znaczenia dla ustalenia wysokości odszkodowania a w efekcie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odszkodowania na podstawie sporządzonej przez biegłego hipotetycznej kalkulacji naprawy, w sytuacji gdy nie ustalono, czy uszkodzony pojazd został naprawiony oraz jaki był koszt tej naprawy;

b) art. 363§1 k.c. w zw. z art. 361§2 k.c. przez przyjęcie, że koszt sporządzenia przez powoda prywatnego kosztorysu pozostaje w normlanym związku przyczynowym ze szkoda powstała w wyniku kolizji z 31 października 2014r pomimo że nie stanowiła ona podstawy poczynienia przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych:

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a) art. 217§3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez:

- oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K. K. i M. K. w trybie pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Toruniu na okoliczność ustalenia, czy pojazd marki P. (...) nr rej (...) uszkodzony w kolizji 31 października 2014r. został naprawiony a jeśli tak to w jakim warsztacie naprawczym i ile wynosił koszt jego naprawy oraz czy w uszkodzonym pojeździe zostały zamontowane oryginalne części z logo producenta, czy części zamienne o porównywalnej jakości, a także na okoliczność czy pojazd uszkodzowany był już wcześniej uszkodzony i naprawiany, a jeśli tak to w jakim warsztacie naprawczym i przy użyciu jakich części, jak również na okoliczność wcześniejszych napraw dokonywanych w uszkodzonym pojeździe;

- oddalenie wniosku o zobowiązanie poszkodowanych K. K. i M. K. w trybie art. 248§1 k.p.c. do przedłożenia rachunku/ faktur potwierdzających wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w tym ceny wykorzystanych części zamiennych i materiałów oraz stawek za robocizgodzinę prac blacharskich i lakierniczych;

- oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki i mechaniki samochodowej na okoliczność ustalenia rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu uszkodzowanego i nieprzeprowadzenie w/w dowodów w sytuacji, gdy ich dopuszczenie i przeprowadzenie zmierzało do wyjaśnienia okoliczności istotnych, a które nie zostały wyjaśnione przed Sądem I instancji;

b) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powód wykazał wysokość szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z kolizją z dnia 31 października 2014r. podczas gdy na tę okoliczność powołał on jedynie dowód z kalkulacji naprawy i opinii biegłego, nieodzwierciedlających rzeczywistych kosztów jej przeprowadzenia, co w przypadku dokonania naprawy nie jest dowodem wystarczającym dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w niewielkim zakresie.

Sąd II instancji rozważając na nowo zebrany w sprawie materiał dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny - w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dowodów – w następstwie czego uznał, iż Sąd I instancji dokonał jedynie w nieznacznym zakresie błędnej oceny w przedmiocie żądania, z którym wystąpiła strona powodowa. Sąd Rejonowy poczynił w całości trafne ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjął za własne, w tym między innymi, co do wysokości kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, co też przełożyło się na trafność oceny Sądu w zakresie wysokości należnego z tego tytułu odszkodowania. Wadliwością dotknięte zostało jednak rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie uznającym zasadność odszkodowania w ramach kosztu prywatnej ekspertyzy zleconej przez stronę powodową po dokonanej cesji, a przed wywiedzeniem pozwu. Zaskarżony wyrok wymagał zatem korekty jedynie w tym zakresie, co stało się udziałem Sądu Okręgowego, a co ostatecznie prowadziło wbrew oczekiwaniom apelacji jedynie do niewielkiej modyfikacji kwoty zasądzonej przez Sąd Rejonowy.

Strona powodowa powołując się na umowę cesji z 2 kwietnia 2015r. dochodziła w niniejszym postępowaniu od strony pozwanej jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody, odszkodowania za skutki zdarzenia z dnia z dnia 31 października 2014 r., w wyniku którego doszło do uszkodzenia samochodu K. K. i M. K. marki P. (...) nr rejestracyjny (...). Wobec uzyskania przez poszkodowanych pokrycia przez ubezpieczyciela tylko części całej szkody strona powodowa wniosła o zasądzenie dalszej kwoty w wysokości 3986,78 zł oraz kwoty 250 zł tytułem prywatnej ekspertyzy. Fakt powstania szkody, jak również odpowiedzialność strony pozwanej, co do zasady nie były w sprawie sporne w odniesieniu do kosztów naprawy pojazdów. Spór między stronami sprowadzał się do ustalenia wysokości powstałej szkody a tym samym należnego stornie powodowej odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu, a nadto zasadności żądania w zakresie kosztów prywatnej ekspertyzy zleconej przez stronę powodową, negowanego przez stronę pozwaną.

Również ta kwestia objęta została apelacją wywiedzioną przez stronę pozwaną, w której podnosząc naruszenie art. 233 k.p.c. a także art. 361 k.c. i art. 363 k.c. wywodziła między innymi wadliwe przyjęcie, iż stronie powodowej należą

się koszty prywatnej ekspertyzy oraz, że podstawą ustalenia odszkodowania w ramach kosztu naprawy auta, pozostają ustalone w tym zakresie hipotetycznie przez biegłego koszty naprawy pojazdu, zamiast koszty rzeczywistej naprawy uszkodzonego samochodu, której faktu przeprowadzenia oraz jej kosztu Sąd Rejonowy nie weryfikował oddalając wnioski dowodowe w tym zakresie.

W pierwszym rzędzie odnosząc się do wywiedzonego środka zaskarżenia, wskazuje Sąd Okręgowy, iż jak wynika z apelacji strona pozwana przypisała istotne znaczenie faktowi rzekomej naprawy pojazdu, podnosząc, że w takiej sytuacji nie jest możliwe ustalenie odszkodowania w inny sposób jak tylko poprzez wykazanie odpowiednich wydatków poniesionych w celu takiej naprawy. Przy samodzielnej naprawie pojazdu przez poszkodowanych, zdaniem strony pozwanej, powodowa spółka (która nabyła roszczenie odszkodowawcze) nie wykazała, jakie faktycznie poniesiono na ten cel wydatek. Sporządzenie przez biegłego kosztorysu naprawy, stwierdzającego hipotetyczny koszt naprawy, nie jest tożsame z udowodnieniem wysokości szkody, w sytuacji przeprowadzonej naprawy.

Przedstawiona przez stronę apelującą interpretacja, nie może być akceptowana w zakresie sposobu ujęcia szkody w wyniku wypadku komunikacyjnego. Stanowisko strony apelującej nie odpowiada powszechnie akceptowanemu w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego pogładowi odnośnie do wskazania momentu powstania szkody w postaci uszkodzenia pojazdu mechanicznego w wyniku wypadku komunikacyjnym.

Wskazać należy, iż wedle art. 822 k.c., w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz, której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość zaś odszkodowania należy ustalać według zasad określonych w art. 361 kc i art. 363 k.c.. Przepis art. 361 § 1 kc stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wedle zaś § 2 w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie zaś z art. 363§1 kc naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Z przywołanego art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. Poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, **nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar**. Niezależnie od tego, czy poszkodowany w wypadku samochodowym dokonał już odpowiedniej naprawy samochodu, to sam obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody. Roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj., właśnie w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu, czy inne zdarzenia mające miejsce po zaktualizowaniu się odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela np. sprzedaż uszkodzonego lub już naprawionego samochodu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018r. II CNP 43/17, wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2018r., II CNP

32/17, wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, uchwała Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88 i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, uchwała Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003r. III CZP 32/03).

Zauważyć należy, iż zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2018r. II CNP 43/17 wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05). W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku. Wskazać jednocześnie trzeba, iż reguły przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (uchwał Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r. III CZP 68/2001, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2003 r. III CZP 6/2003). Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, jak podkreślał Sąd Najwyższy, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r. V CKN 1273/2000).

W przedmiotowej sprawie rodzaj i zakres uszkodzeń w pojeździe na skutek zdarzenia z 31 października 2014r. nie był sporny, jak i możliwość przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego na skutek naprawy. Nie wywodzą przy tym by koszt ten przekraczał wartość pojazdu. Strona powodowa nie powoływała się jednocześnie na fakt naprawy pojazdu domagając się odszkodowania na podstawie kalkulacji przedłożonej wraz z pozwem, ewentualnie w razie jej kwestionowania, na podzastawie opinii biegłego sądowego. W świetle powyższego, uwzględniając stanowisko strony pozwanej, oraz inicjatywę dowodową powodowej spółki (art. 6 k.c.) **prawidłowo** Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego (art. 278 k.p.c.), w oparciu o który też ustalili hipotetyczną wysokość kosztów naprawy pojazdu, bez rozważania czy doszło do jego naprawy czy też nie, bowiem nie miało to istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.) z punktu widzenia podstaw i czasu powstania odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej (art. 361 k.c. i art. 363 k.c.). Zdarzenia mające miejsce po zaktualizowaniu się odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela, a do jakich należy samodzielne naprawienie pojazdu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków w tym zakresie, nie mają znaczenia dla granic odpowiedzialności odszkodowawczej i nie zawężają tym samym wysokości odszkodowania do faktycznie poniesionych kosztów naprawy jeśli jej w istocie dokonano. Odmienne stanowisko strony apelującej nie znajdowało podstaw. W świetle powyższego to czy poszkodowany pojazd naprawił czy też nie, przy użyciu jakich materiałów i jakie poniósł koszty w tym zakresie nie mogło rzutować na rozstrzygnięcie, tym samym Sąd Rejonowy na rozprawie w dniu 20 lutego 2018r. zasadnie oddalił wszystkie wnioski dowodowe strony pozwanej zgłoszone na powyższe okoliczności. Wskazane postanowienie dowodowe do którego strona pozwana wniosła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. i zakwestionowane w apelacji na podstawie art. 380 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał za w pełni prawidłowe, co za tym idzie tożsame wnioski dowodowe powielone w apelacji w oparciu o powyższy przepis, oddalił. Fakt naprawy pojazdu, niezależnie od tego czy go dokonano czy nie, nie mógł rzutować na rozstrzygnięcie w tej sprawie, tym samym ocenia dowodów w sprawie przeprowadzona z pominięciem powyższych okoliczności, nie stanowiła również o naruszeniu art. 233§1 k.p.c. Ustalając wysokość kosztów naprawy pojazdu, a tym samym należnego stronie powodowej odszkodowania Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i zgromadzony materiał dowodowy ocenił z uwzględnieniem kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, uwzględniając przy tym dowody zmierzające do wykazania okoliczności istotnych z punktu widzenia podstawy rozstrzygnięcia, a do jakich nie należały jak wyżej wskazano te powoływane przez stronę apelującą w zakresie naprawy pojazdu.

Nie budzi wątpliwości, iż stosownie do przepisu art. 6 k.c. powodowa spółka zobowiązana była udowodnić wysokość szkody, a co za tym idzie wysokość kosztów naprawy pojazdu, co stało się jej udziałem, bowiem w okolicznościach sprawy właściwym dowodem ku temu była opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, o dopuszczeniu którego dowodu wniesiono już w pozwie. Zarzut naruszania art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. wywiedziony w apelacji był zatem chybiony. W oparciu o opinię biegłego Sąd Rejonowy ustalił bowiem wysokość należnego stronie powodowej odszkodowania, przy uwzględnieniu reguł z art. 361 k.c. i art. 363 k.c., tym samym zarzut ich naruszania wywiedziony w apelacji był chybiony.

Wskazane wyżej reguły nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Do takich wydatków należy zaliczyć także koszt **nowych** części i materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72). Zgodnie przyjmuje się również, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Sąd Najwyższy uznał w wyniku wykładni art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c., że ubezpieczyciel, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11). Jak wyżej wskazano przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu, co też miało miejsce i niniejszej sprawie. Co za tym idzie ustalanie należnego odszkodowania winno w takiej sytuacji w pierwszym rzędzie sprowadzać się do ustalenia tychże elementów podlegających wymianie a zatem zakresu uszkodzeń pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem, wymagających użycia części zamiennych. Zakres uszkodzeń pojazdu nie był sporny między stronami. Na etapie pierwszoinstancyjnym strona pozwana poza podnoszeniem konieczności ustalenia odszkodowania w oparciu o koszt faktycznej naprawy, jeśli została przeprowadzona, wywodziła dodatkowo w odniesieniu do opracowanej opinii biegłego konieczność uwzględnienia w wycenie nie części oryginalnych, a części o porównywalnej jakości (P).

W będącej przedmiotem rozpoznania Sądu sprawie biegły sądowy sporządził opinię w której ustalił wysokość kosztów naprawy pojazdu w zależności od rodzaju użytych do jego naprawy części, przy uwzględnieniu części równoważnych oryginalnym (O i Q) oraz przy uwzględnieniu części o porównywalnej jakości (P). Sąd Rejonowy za miarodajne uznał uwzględnienie kosztów naprawy przy zastosowaniu części równoważnych oryginalnym z uwzględnieniem jednoczesnym naprawy w warsztacie nieautoryzowanym na rynku lokalnym. Sąd Rejonowy prawidłowo wariant ten uznał za właściwy i miarodajnym w tej sprawie, w odniesieniu do czego strona pozwana w apelacji zarzutów już żadnych nie podniosła, skupiając się wyłącznie na konieczności wyceny w oparciu o koszt faktycznej naprawy, do czego nie było podstaw. Dodać jednak można do trafnej argumentacji Sądu Rejonowego w tym względzie, iż w uzasadnieniu postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2012-06-20, III CZP 85/11 stwierdzono, że dominuje kierunek wykładni, zgodnie z którym poszkodowanemu przysługuje pełne prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu, niezależnie od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i faktu, że w obrocie dostępne są również tzw. części alternatywne, a więc najogólniej je określając - części zamienne nie będące częściami oryginalnymi. Dzięki naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu jest - pod względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki - najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji (oczywiście jeśli pojazd ten uprzednio posiadał

zamontowane części oryginalne), co odpowiada zasadzie pełnej restytucji (pełnego odszkodowania). Reguła ta nie jest jednakże bezwzględna. Dla pełnej kompensaty szkody nie będzie potrzeby wykorzystania części oryginalnych np. wówczas, gdy zniszczona część była już przedmiotem wielokrotnych napraw, lub w przypadku części o prostej konstrukcji, które bez uszczerbku dla jakości mogą być w pełnym zakresie zastąpione częściami nieoryginalnymi, lub gdy zniszczona część oryginalna była do tego stopnia wyeksploatowana technicznie, że nowa część z porównywalnej jakości, będzie miała większą wartość techniczną. W takich sytuacjach nie można wykluczyć, że naprawa z wykorzystaniem części oryginalnych doprowadziłaby do zwiększenia wartości pojazdu sprzed kolizji, a tym samym do wzbogacenia poszkodowanego. W ocenie sądu II instancji przyjmować zatem należy, że dla pełnego przywrócenia stanu pojazdu sprzed szkody uzasadnione jest ustalenie odszkodowania przy odwołaniu się do cen części oryginalnych, zaś okoliczności wpływające na zasadność wypłacenia odszkodowania według cen części alternatywnych należy natomiast traktować jako wymagające udowodnienia. W konsekwencji ciężar dowodu, że w danych okolicznościach faktycznych szkoda może zostać w pełni naprawiona przez wypłatę wartości cen części alternatywnych, powinien obciążać ubezpieczyciela. W uchwale III CZP 80/11 Sąd Najwyższy stwierdził jednoznacznie, iż dopiero jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że ustalenie odszkodowania według cen nowych części prowadzi do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Analiza wnioskowanych i przeprowadzonych dowodów w sprawie w tym opinii biegłego sądowego nie wykazuje, w ocenie sądu II instancji, nawet pośrednio, że dokonanie naprawy pojazdu z użyciem części oryginalnych (O i Q) doprowadzi do wzrostu jego wartości w porównaniu ze stanem sprzed kolizji. Przeciwnie, biegły w swej opinii wyraźnie wskazał, iż naprawa pojazdu P. (...) przy użyciu części oryginalnych nie prowadziłyby z uwagi na wiek i zużycie pojazdu do wzrostu jego wartości. Co więcej biegły wyraźnie zaznaczył także, iż naprawa z wykorzystaniem zamienników o porównywalnej jakości nie byłaby wystarczająca dla przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Co za tym idzie w ocenie Sądu Okręgowego nie doszłoby do pełnej kompensaty szkody, a wariant wyceny odwołujący się do części oryginalnych, został słusznie przyjęty przez Sąd Rejonowy jako podstawa ustalenia kosztów naprawy (8035,45 zł). W ocenie Sądu Okręgowego, sposób sporządzenia opinii oraz opinii uzupełniającej, wnioski w nich zawarte, Sąd Okręgowy uznał za rzetelne i wiarygodne. Opinia wraz z jej uzupełnieniem była pełna i spójna, zawierała też logiczne i przekonujące wnioski. Wydana została przez specjalistę z zakresu między innymi wyceny wartości pojazdów samochodowych. Opinia sporządzona została zgodnie z tezą wydanego postanowienia przez Sąd Rejonowy, w sposób jasny i konkretny. Nie budziła ona zastrzeżeń Sądu Okręgowego, tym bardziej, iż wszelkie ewentualne wątpliwości zostały wyjaśnione w opinii uzupełniającej, po złożeniu której strona pozwana swoje zarzuty ograniczyła do domagania się oględzin pojazdu i ustalenia kosztów naprawy w oparciu o rzeczywiście w tym zakresie poniesione przez poszkodowanego, co w sprawie nie było istotne i co nie było także objęte zakresem zlecenia, którym biegły był związany. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23 lipca 2013 r., w sprawie I ACa 316/13 stwierdził, iż z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest koniecznością. W takim przypadku sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. W świetle powyższego prawidłowość opinii biegłego oraz braku zarzutów w jej zakresie w apelacji czyniło ją miarodajną dla dokonania ustaleń w zakresie kosztów naprawy pojazdu, jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, przyjmując prawidłowo iż wysokość należnego stronie powodowej odszkodowania winna być ustalona przy uwzględnieniu kosztu naprawy 8035,45 zł, słusznie uznał ostatecznie za należną stronie pozwanej kwotę 4592,11 zł, uwzględniając dotychczas wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 3443,34 zł. Uwzględniając jednocześnie, iż strona powodowa domagała się tytułem odszkodowania w ramach kosztów naprawy kwoty niższej to jest 3.986,78 zł kwota ta podlegała wyłącznie zasądzeniu wobec związania Sądu żądaniem pozwu (art. 321 k.p.c.).

Sąd Okręgowy, za stroną apelującą, nie podzielił jednak stanowiska Sądu Rejonowego o zasadności zasądzenia na rzecz strony powodowej tytułem odszkodowania kwoty 250 zł stanowiącej koszt sporządzenia prywatnej opinii wraz z kosztorysem, na dowód czego przedłożono fakturę vat nr (...).

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24 / 04, w której Sąd Najwyższy wskazał, że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych

pojazdów, może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także **koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego**. Jednocześnie w uzasadnieniu cytowanej uchwały zaznaczył, że ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione (art. 361 k.c.). W okolicznościach sprawy, to nie poszkodowani K. i M. K., a strona powodowa zleciła prywatną ekspertyzę w zakresie wyceny kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, tym samym istotnym pozostawało ustalenie czy w ramach umowy cesji nabyli i rzeczoną wierzytelność (art. 509 k.c.). Analizując zgromadzone dowody, w tym treść umów cesji, wskazać należy, iż poszkodowani M. K. i K. K. w dniu 9 grudnia 2014r. zbyli na rzecz (...) Odszkodowania K. N. w T. wszelkie prawa i roszczenie powstałe w związku z kolizją z dnia 30 października 2014r., oświadczając, iż są wierzycielami względem Zakładu (...) S.A. z tytułu likwidacji szkody nr (...) powstałej w pojeździe P. (...) nr rej (...). W dniu 30 marca 2015r. doszło do zbycia przez (...) Odszkodowania K. N. na rzecz (...) Odszkodowania w L. wszelkich wierzytelności jakie przysługują cedentowi od (...) S.A. tytułem odszkodowania z OC sprawcy w związku ze szkodą komunikacyjną z 31 października 2014r nr (...), w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód P. (...) nr rej (...). Następnie na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 2 kwietnia 2015r. strona powodowa (...) S.A. we W. nabyła od (...) sp. z o.o. w L. wierzytelności jakie przysługują cedentowi z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych od (...) S.A. oraz sprawcy zdarzenia w wyniku, której uszkodzeniu uległ pojazd marki P. o nr rej (...). W ocenie Sądu Okręgowego, uwzględniając treść umów cesji, w tym przede wszystkim pierwszej z nich, nie było podstaw do uznania, że koszty opinii jakich zasądzenia domaga się strona powodowa, zostały objęte umową cesji. W niniejszej sprawie przedmiotem kolejnych umów cesji były **wszelkie wierzytelności przysługujące** cedentowi, a zatem w pierwszym rzędzie poszkodowanym K. i M. K.. Niewątpliwie w każdej z kolejnych umów nie mogło dojść do przeniesienia większego niż nabyto od poszkodowanych zakresu uprawnień. W zakres tych zbywanych wierzytelności, **wyznaczających wysokość należnego odszkodowania**, nie wchodził koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy, bowiem poszkodowani nie byli w dacie zawierania umowy cesji zobowiązani do uiszczenia ceny w związku z ewentualnym sporządzeniem takiej kalkulacji. Rzeczona kalkulacja sporządzona została przez stronę powodową, **po** nabyciu przez nią wierzytelności. Zgodnie z doktryną, celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, **w jakim była w chwili zawarcia umowy** o przelew, a więc ze wszystkimi związanymi z nią prawami i brakami (np. przedawnieniem) (Cieplą Helena. art. 509. W: Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II WKP 2018). W ocenie Sądu Okręgowego, o ile z treści zawartej umowy cesji, da się ustalić, iż objęto nią odszkodowanie z tytułu istniejącego w majątku poszkodowanych uszczerbku poniesionego na skutek kolizji, to jednak nie sposób przyjąć, iż przelewem objęto również wierzytelność przysługującą w postaci kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy. Koszt ekspertyzy został poniesiony przez stronę powodową po zawarciu umowy cesji (notabene kolejnej, a nie bezpośrednio z poszkodowanymi), a w związku z tym nie wchodził on w zakres szkody poniesionej przez poszkodowanych. W konsekwencji koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy poniesiony przez cesjonariusza wierzytelności nie stanowi szkody podlegającej kompensacie przez pozwanego ubezpieczyciela. Poszkodowani nie ponieśli uszczerbku majątkowego związanego ze sporządzeniem ekspertyzy, natomiast koszt jej sporządzenia jest wydatkiem powodowej spółki wchodzącym w zakres jej działalności gospodarczej. Strona powodowa w oparciu o umowę cesji nie może dochodzić zatem roszczeń których w związku z nią nie nabyła (art. 509 k.c.). O tym w jakim zakresie wierzytelność przechodzi z cedenta na cesjonariusza, rozstrzyga przede wszystkim wola stron umowy przelewu. Ponadto, określając zakres uprawnień nabywanych przez cesjonariusza, należy mieć na względzie art. 509 § 2 k.c. Według tego przepisu, wraz z przelaną wierzytelnością przechodzą na nabywcę związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 822/97, 6 listopada 2002 r., II CK 16/02, i 10 września 2015 r., II CSK 661/14). Przepis art. 509 § 2 k.c. nie stanowi podstawy dla przejścia na nabywcę obowiązków oraz innych praw, które ciążyą na zbywcy wierzytelności lub przysługują mu w ramach stosunku prawnego, z którego ta wierzytelność wynika. Nie sposób wywieść, iż roszczenie odszkodowawcze

z tytułu kosztu prywatnej ekspertyzy mieści się w regulacji art. 509§2 k.c.. Roszczenie takie może co prawda powstać (jako dodatkowe) w związku z zaistniałą szkodą, jednak nie automatycznie a jedynie w sytuacji, gdy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem a poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione (art. 361 k.c.). Nie można zatem uznać by na podstawie umów cesji wierzytelności – uwzględniając ich treść- strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanym uprawnienie do zlecenia wyceny szkody i wierzytelność w zakresie zwrotu od ubezpieczyciela kosztu tejże wyceny, skoro z umowy to nie wynika a objęte nimi zostały wyłącznie wierzytelności przysługujące już poszkodowanym (istniejące) na datę cesji, jakich koszt późniejszej ekspertyzy niewątpliwie zaliczony być nie mógł. Zauważyć w tym miejscu należy, iż cedowane na podstawie art. 509 i n. k.c. mogą być także tzw. wierzytelności przyszłe, a zatem wierzytelności, które w chwili ich przeniesienia nie istnieją, a które mają powstać w przyszłości. W wyroku z dnia 7 kwietnia 2011 r. (IV CSK 422/10) Sąd Najwyższy uznał, iż „ekspektatywa dostatecznie ukształtowana może być przedmiotem przelewu”. Podobne stanowisko prezentowane jest w orzecznictwie sądów apelacyjnych, na przykład SA w Białymstoku, który w wyroku z dnia 7 czerwca 2013 r. (I ACa 72/13) przyjął, że pomimo braku przepisów szczególnych – dopuszczalny jest przelew wierzytelności przyszłej, niemniej pełny skutek przelew ten wywiera dopiero z chwilą powstania wierzytelności. W okolicznościach tej sprawy, uwzględniając treść umów cesji nie mieliśmy jednak bezspornie do czynienia z przelewem wierzytelności przyszłej odnośnie uprawnienia do zlecenia wyceny szkody i wierzytelność w zakresie zwrotu od ubezpieczyciela kosztu tejże wyceny. W tych okolicznościach strona powodowej w oparciu o cesję wierzytelności – uwzględniając jej zakres – nie ma roszczenia względem ubezpieczyciela z tytułu kosztu prywatnej ekspertyzy na swoje zlecenie sporządzonej. Sąd I instancji zasądzając zatem należność w tym zakresie dopuścił się naruszenia art. 509 k.c..

Niezależnie od powyższego, na marginesie, nadmienić można, iż zgodnie z treścią art. 361 § 1 i § 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Naprawienie szkody w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy obejmuje straty, **które poszkodowany poniósł** oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkoda obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione przez poszkodowanego w celu jej naprawienia. Rzeczą strony powodowej było zatem wykazanie nie tylko, że koszty opinii rzeczywiście poniosła, ale również że poniesiony wydatek na przedmiotową opinię był celowy i ekonomicznie uzasadniony. Nie wszystkie bowiem wydatki pozostające w związku z wypadkiem mogą być refundowane, (patrz też: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011r., sygn. akt III CZP 5/11), istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, ale z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Tymczasem w niniejszej sprawie powodowa spółka – następcą prawnym poszkodowanych – nie przytoczyła ani nie dowiodła takich okoliczności, z których by wynikało, że opinia rzeczoznawcy dotycząca kosztów naprawy samochodu osobowego, była niezbędna dla dochodzonego przez nią roszczenia. Za niewystarczające w tym względzie uznać należało twierdzenie pozwu, że była ona konieczna z uwagi na odmowę wypłaty należnego świadczenia w pełnej wysokości przez ubezpieczyciela potrzebna celem przygotowania się do procesu. Podobnie niewystarczające było przedłożenie dowodu z dokumentu w postaci faktury za wykonanie kalkulacji szkody. Sama faktura dowodzi jedynie obowiązku poniesienia określonego wydatku, nie zaś jego celowości i ekonomicznego uzasadnienia. Nie można uznać, że strona powodowa, jako podmiot trudniący się zawodowo w uzyskiwaniu odszkodowań przez poszkodowanych na skutek między innymi wypadku drogowego, który wskazuje w swej ofercie na posiadanie specjalistów weryfikujących wysokość odszkodowania wypłaconego przez ubezpieczyciela, ale również pomagających poszkodowanym w uzyskaniu dopłat do odszkodowań, między innymi poprzez zawarcie umowy przelewu wierzytelności, umowy powierniczego przelewu wierzytelności (z odroczoną płatnością), gdzie wszelkie koszty i ryzyka spoczywają na (...) S.A. ((...) miałyby uzyskać refundację kosztu prywatnej opinii od strony pozwanej. Strona powodowa prowadzi działalność gospodarczą związaną z oceną ryzyka i szacowaniem szkód, zatrudnia osoby z niezbędnym ku temu kwalifikacjami i ponosi tego koszty uwzględniane w kosztach tej działalności. Koszty prywatnej opinii mogą stanowić uzasadniony koszt tylko w przypadku, kiedy poszkodowany jako osoba fizyczna niezorientowany w wycenie szkody chce poprzez profesjonalistę ustalić ewentualną wysokość należnego mu odszkodowania. W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, że stronie powodowej niezależnie od zakresu cesji (art. 509

k.c.) i tak nie należałby się w przedmiotowej sprawie zwrot kosztów prywatnej opinii dotyczącej kosztów naprawy samochodu, gdyż koszty te nie były celowe, jak również nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę (art. 361 k.c.). Żądanie pozwu w tym zakresie podlegało zatem oddaleniu.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy uznając apelację za uzasadnioną w zakresie kosztu ekspertyzy, na podstawie art. 386§1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji, eliminując rzeczony wydatek z zasądzonej od strony pozwanej kwoty.. Dalej idąca apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., co znalazło wyraz w punkcie II sentencji.

Niewielki zakres w jakim ostatecznie powództwo oddalono (5%), a zatem zmieniono rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do istoty sprawy, nie rodził konieczności zmiany orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu, bowiem stronę powodową, której żądanie spotkało się z akceptacją Sądu w 95%, uznać ostatecznie należało za wygrywającą w całości (art. 100 k.p.c.).

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy miał na uwadze zakres w jakim apelacja została uwzględniona (5%), co nakazywało uznać w istocie stronę powodową za wygrywającą ostatecznie w postępowaniu drugoinstancyjnym (art. 100 k.p.c.), przy czym nie złożyła ona wniosku o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego (art. 109 k.p.c.). Wobec zatem jedynie wniosku strony pozwanej o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego i braku podstaw do obciążenia tym kosztami strony powodowej orzeczono jak w pkt III sentencji.